

Sygn. akt **XXIII Ga 1836/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Gałas (spr.)
Sędziowie:	SO Renata Puchalska SO Aneta Łazarska
Protokolant:	Prot. sąd. Arkadiusz Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej B. Z., M. Z., J. Z. (1) oraz A. Z.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt XVII GC 821/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od K. S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

III. zasądza od K. S. solidarnie na rzecz interwenientów ubocznych po stronie pozwanej B. Z., M. Z., J. Z. (1) oraz A. Z. 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Renata Puchalska	SSO Anna Gałas	SSO Aneta Łazarska
----------------------	----------------	--------------------

Sygn. akt XXIII Ga 1836/17

UZASADNIENIE

K. S. (dalej też: powódka) pozwem z dnia 21 listopada 2013 r. wniosła o ustalenie prawa własności w zakresie 41 udziałów o łącznej wartości nominalnej 20.500 zł w pozwanej spółce (...) sp. z o.o. w W. (dalej też: pozwany), a co za tym idzie ustalenie, że jest współniczką w pozwanej spółce. Powódka wniosła też o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 marca 2014 r. pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 3 listopada 2015 r. B. Z., A. Z., J. Z. (2) i M. Z. złożyli oświadczenie o przystąpieniu do postępowania w charakterze interwenientów ubocznych po stronie pozwanej, którzy wniesli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r. w pkt 1 powództwo oddalił; w pkt 2 zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu; w pkt 3 zasądził od powódki na rzecz interwenientów ubocznych solidarnie kwotę 2.622 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9 lutego 2004 r. C. S., który posiadał 41 udziałów spółki (...) Sp. z o.o. oraz jego matka - K. S. stawili się w Kancelarii Notarialnej przy Al. (...) lok. (...) w W., gdzie w obecności notariusza złożyli podpisy pod umową sprzedaży udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. W § 2 przedmiotowej umowy wskazano, że sprzedający (C. S.) sprzedaje, a kupujący (K. S.) nabywa 41 udziałów po cenie nominalnej, tj. po cenie 500 zł za każdy udział. W okresie, w którym doszło do podpisania wskazanej powyżej umowy udziały w pozwanej spółce poza C. S. posiadali również A. U. oraz K. Z..

Wskazując na tę umowę Sąd Rejonowy ustalił, że pomimo jej podpisania C. S. w dalszym ciągu podejmował w spółce (...) czynności właściwe dla współnika oraz członka zarządu spółki w swoim imieniu. Jednocześnie K. S. nie została wpisana do księgi udziałów spółki (...), jak również nigdy nie został złożony do Sądu wniosek w przedmiocie ujawnienia przejścia udziałów z C. S. na K. S..

Dalej Sąd I instancji ustalił, że w uchwale nr(...) podjętej na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników z dnia 5 października 2005 r. wspólnicy wyrazili zgodę na sprzedaż przez C. S. 2 udziałów K. Z. oraz 3 udziałów A. U., zaś w uchwale nr (...) powołano na funkcję prezesa zarządu spółki C. S.. W dniu 28 grudnia 2005 r. pomiędzy C. S. a K. Z. doszło do podpisania umowy sprzedaży, na podstawie której sprzedający C. S. sprzedał a kupujący K. Z. nabył dwa udziały o wartości 500 zł (łącznie kwota 1.000zł).

Sąd Rejonowy ustalił też, że w dniu 10 grudnia 2012 r. C. S. dopuścił się zabójstwa K. Z. oraz usiłowania zabójstwa A. U. za co wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt V K 139/13 został skazany na karę łączną 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd I instancji ustalił, że osoby działające w spółce, w tym wspólnicy nie mieli świadomości, co do okoliczności podpisania przez C. S. i K. S. umowy sprzedaży (...) udziałów spółki.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2013 r. powódka zwróciła się do spółki (...) sp. z o.o. z wnioskiem o wpisanie jej do księgi udziałów jako współnika spółki w przedmiocie ujawnienia przejścia udziałów z C. S. na K. S.. Pismem z dnia 21 maja 2013 r. powódka uzupełniła wniosek z dnia 30 kwietnia 2013 r. załączając do niego datowane na dzień 2 lutego 2004 r. oświadczenia (...) spółki (...) sp. z o.o., tj. A. U. i K. Z. o treści: „Nie wnoszę sprzeciwu rezygnuję z prawa pierwokupu". Pozwany odmówił uwzględnienia wniosku powódki. W piśmie z dnia 31 maja 2013 r. zakwestionował okoliczność złożenia oświadczeń zawartych w dokumencie datowanym na dzień 2 lutego 2004 r.

Sąd Rejonowy opierając się na tak ustalonym stanie faktycznym ocenił powództwo, jako podlegające oddaleniu w całości. Sąd Rejonowy wywiódł, iż powódka nie wykazała zasadności swojego powództwa. W pierwszej kolejności

wskazał, że czynność prawna w postaci umowy z dnia 9 lutego 2004 r. miała charakter pozorny (art. 83 § 1 zdanie 1 k.c.). Sąd zaznaczył, że brak dowodów, które wskazywałyby, iż powódka w istocie zapłaciła C. S. kwotę wynikającą z przedmiotowej umowy. O pozorności zawartej umowy świadczy zdaniem Sądu I instancji również to, że C. S. po zawarciu przedmiotowej umowy cały czas występował, jako wspólnik spółki, co więcej został powołany do pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki. Sąd Rejonowy dodał też, że powódka przez blisko 10 lat nie wystąpiła o wpisanie jej do księgi udziałów spółki, jak również nie złożyła stosownego wniosku do sądu rejestrowego.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego powódka nie wykazała również istnienia uchwały zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. o wyrażeniu zgody na zbycie przez C. S. udziałów będących przedmiotem pozwu. Niewątpliwie, jak wskazał Sąd Rejonowy nie spełnia bowiem tego wymogu złożony przez powódkę do akt datowany na dzień 2 lutego 2004 r. dokument zawierający oświadczenia i podpisy dwóch wspólników. Sąd Rejonowy wskazał, że dokumentu z dnia 2 lutego 2004 r. nie można traktować jako uchwały zgromadzenia wspólników w rozumieniu przepisu art. 227 § 2 k.s.h. Z kolei dla ważności uchwały podjętej przez wspólników poza zgromadzeniem konieczne jest, aby zgoda na postanowienie, które ma być powzięte została wyrażona przez wszystkich wspólników. Tymczasem na przedmiotowym dokumencie, jak zaznaczył Sąd Rejonowy znajdują się podpisy dwóch wspólników pod ich oświadczeniami. Natomiast jak ocenił Sąd Rejonowy te oświadczenia również nie mają formy uchwały wspólników, a nadto nie wiadomo również, kiedy faktycznie i celem czego wspólnicy je złożyli.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., także odnośnie kosztów zasądzonych na rzecz interwenientów ubocznych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, która zaskarżyła wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła: naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- bezzasadne i sprzeczne również z samym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku ustalenie, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że powódka zapłaciła C. S. kwotę 20.500 zł za nabyte udziały, w sytuacji gdy Sąd I instancji sam wymienia te dowody, a to zeznania powódki i C. S., bezzasadnie uznając je za niewiarygodne,
- bezzasadne uznanie za niewiarygodne zeznań powódki w zakresie, w jakim wskazała ona, że zapłaciła C. S. w dwóch ratach kwotę stanowiącą cenę nabycia udziałów w spółce (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy zeznania te były spójne, logiczne, i konsekwentne, a nadto znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym,
- bezzasadne uznanie za niewiarygodne zeznań świadka C. S. w zakresie, w jakim wskazał, że uzyskał od K. S. zapłatę z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy zeznania te były spójne, logiczne i konsekwentne, a nadto znajdujące potwierdzenie w innych dowodach, w tym w szczególności w zeznaniach powódki,
- brak nadania należytego znaczenia okoliczności, iż umowa sprzedaży udziałów została sporządzona z podpisami notarialnie poświadczonymi, wobec czego powódka nie miała wątpliwości, że czynność ta ma charakter rzeczywisty i zmierza do wywołania skutków prawnych,
- brak nadania należytego znaczenia okoliczności, że syn powódki pełnił w spółce funkcję zarządcza, wobec czego powódka miała prawo oczekiwać, że wszelkie formalności związane z jej uczestnictwem w spółce zostaną dopełnione,
- brak nadania należytego znaczenia okoliczności, że powódka podjęła aktywne działania w spółce, w tym wytoczenie powództwa w przedmiotowej sprawie, po aresztowaniu C. S., albowiem uprzednio pozostawała w przekonaniu, że sprawuje on pieczę nad jej uczestnictwem w spółce,
- dowolne i nieuzasadnione przyjęcie, że wiarygodność dokumentu zawierającego zgodę (...) sp. z o.o. na sprzedaż przez C. S. udziałów w spółce, jest "wątpliwa", w sytuacji gdy takie stanowisko Sądu I instancji nie zostało w jakikolwiek sposób uzasadnione,

a w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający w szczególności na bezzasadnym ustaleniu, że:

- umowa sprzedaży udziałów zawarta między C. S. a Powódką miała charakter pozorny,
- wspólnicy spółki (...) sp. z o.o. nie wyrazili zgody na sprzedaż udziałów przez C. S..

Nadto, na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 83 § 1 k.c. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji gdy czynność prawna dokonana między Powódką a C. S. nie miała cech pozorności w rozumieniu tego przepisu, co jest w szczególności wyraźne z perspektywy powódki, a to w związku z formą czynności (umowa z podpisami notarialnie poświadczonymi), przy czym, by czynność prawna została uznana za pozorną, obie jej strony muszą działać świadomie i w takim celu, by nie wywołała ona skutków prawnych,
- art. 227 § 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieuprawnionym przyjęciu, że nie wszyscy wspólnicy spółki (...) sp. z o.o. wyrazili zgodę na sprzedaż udziałów przez C. S., w sytuacji gdy K. Z. oraz A. U. złożyli podpisy pod dokumentem, z którego wprost wynikał przedmiot ich zgody, zaś C. S. wyraził tę wolę, zwracając się do pozostałych wspólników z wnioskiem o wyrażenie zgody na transakcję, a następnie dokonując sprzedaży udziałów.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie prawa własności powódki w zakresie 41 udziałów w pozwanej spółce oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym zastępstwa procesowego za I instancję poprzez ich zasądzenie na rzecz powódki. Nadto na rozprawie apelacyjnej powódka, wniosła w razie przegranej o nieobciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego, ponieważ uzasadnia to jej trudna sytuacja materialna wskazana we wniosku z apelacji o zwolnienie od kosztów.

W odpowiedzi na apelację interwenienci wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenientów zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Również w odpowiedzi na apelację, pozwany (...) sp. z o.o. w W. wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako niezasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy uznaje za własny. Na aprobatę zasługuje również ocena prawna dokonana przez sąd pierwszej instancji.

Niezasadne są zarzuty naruszenia prawa procesowego. Zarzuty te skupiają się na próbie wytknięcia braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie. W istocie apelacja jednakowoż kwestionuje ocenę prawną roszczenia bo tego de facto dotyczą rozbudowane zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tj. uznania, że umowa zbycia udziałów była pozorna a wspólnicy nie podjęli uchwały o wyrażeniu zgody na zbycie udziałów przez C. S. na rzecz powódki. Sąd Okręgowy nie podziela tych zarzutów apelacji, bowiem stanowią one wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji i polegają na powtórzeniu ustaleń tego Sądu i ich gołosłownej negacji. Podkreślenia wymaga fakt, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i

ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 6 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 4/98). Z pewnością powódka nieskutecznie zakwestionowała dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego.

Niewątpliwie umowa z dnia 9 lutego 2004 r. została zawarta z zachowaniem formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi czyli w formie wymaganej pod rygorem nieważności. Jednocześnie jednak samo dopełnienie formy nie oznacza, że czynność prawna nie może być pozorna. W niniejszym przypadku doszło jedynie do potwierdzenia zgodnie z art. 180 k.s.h. formy zawarcia umowy, bowiem podpisy stron zostały notarialnie poświadczone. Trzeba podkreślić, że nie został spełniony warunek konieczny, aby uznać umowę sprzedaży udziałów za ważną, gdyż nie nastąpiło faktyczne przeniesienie własności udziałów na rzecz strony powodowej, również nie zostało wykazane, aby nastąpiło przekazanie ceny tych udziałów. Okoliczność zapłaty w żadnym razie nie wynika z dowodów w sprawie i wbrew stanowisku apelacji nie potwierdzają tego zeznania powódki i zeznania C. S.. Powódka jedynie zeznała, że dała synowi pieniądze za udziały ale już nie przedstawiła dowodów na potwierdzenie tej czynności faktycznej, mimo że jak zeznała doszło do teje czynności u notariusza. Brak też dowodu na to, że powódka dysponowała w owej chwili taką dość znaczną kwotą pieniędzy, niezależnie od tego czy były to oszczędności czy np. środki uzyskane z kredytu. Powódka nie udowodniła też w jaki sposób faktycznie doszło do przekazania pieniędzy za udziały, nie złożyła do akt np. potwierdzenia, pokwitowania przez C. S.. Zeznania C. S. z kolei nie uzupełniają i nie potwierdzają się w zeznaniach powódki. Otóż świadek ten nie zeznał gdzie otrzymał pieniądze, co więcej nawet nie zeznał ile konkretnie pieniędzy otrzymał za udziały. Potwierdził natomiast, że w spółce żadnych czynności w związku z umową sprzedaży udziałów nie podejmował. Żadna z tych osób nie wskazała też na dokumenty związane z uiszczanymi podatkami, w tym w związku z umową zbycia udziałów. Wobec tego chybione były zarzuty apelacji odnośnie błędnej oceny tych zeznań, zarówno co do zapłaty za udziały, jak i przejścia prawa własności tych udziałów.

Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie wskazanych wyżej okoliczności, co więcej brak nawet dowodów na to, że w efekcie tej umowy powódka zgłosiła zarządowi pozwanej spółki żądanie wpisu w księdze udziałów. Trzeba też podkreślić, że C. S., który w owej umowie był zbywcą ale był jednocześnie członkiem zarządu pozwanej spółki i miał prawny obowiązek prowadzić księgę udziałów, a także zgłaszać sądowi rejestrowemu aktualną, podpisaną przez zarząd listę wspólników (art. 188 k.s.h.). Należy uznać, że C. S. był świadom swoich obowiązków (przeciwnych dowodów nie wnioskowano), a jeżeli ich nie wykonywał w związku z tą umową zbycia udziałów, to z pewnością miał świadomość i zamiar niewywoływania żadnych skutków prawnych ww. umowy. Podobnie żadnych działań, jako wspólnik spółki nie podejmowała powódka, a jej zeznania, że syn był pełnomocnikiem są całkowicie niewiarygodne. Po pierwsze w sprawie nie przedłożono żadnego dowodu na udzielenie pełnomocnictwa, w tym dokumentu, tak co do czynności zwykłych wspólnika, jak i reprezentacji na odbywających się zgromadzeniach wspólników. Po drugie na tych zgromadzeniach syn powódki, który rzekomo miał być jej pełnomocnikiem działał i głosował samodzielnie, jako wspólnik we własnym imieniu. Jeżeli zatem powódka nigdy nie upoważniła C. S. do działania w jej imieniu, to z pewnością miała ona pełną świadomość pozorności umowy zbycia udziałów i także zamiar, aby nie wywoływać żadnych skutków prawnych związanych z nabyciem. Powołana w apelacji okoliczność, że powódka podjęła działania po aresztowaniu C. S. nie obala takiego stanowiska, ponieważ działania podjęto ponad 9 lat po podpisaniu umowy i te działania wcale nie dowodzą, że obie strony umowy sprzedaży udziałów miały zgodny zamiar wywołać skutki prawne określone w oświadczeniach opisanych w umowie. Przeciwnie dowodzą tylko, że ten zamiar zrodził się u powódki dopiero po 9 latach od podpisania umowy. W czasie podpisywania umowy z dnia 9 lutego 2004 r. każda ze stron miała świadomość i pełną wolę, aby nie powstały skutki prawne, które są następstwem umów tego rodzaju.

Trzeba wyraźnie zwrócić uwagę na fakt, że po tej umowie przez wiele lat powódka jest całkowicie bierna w sferze potencjalnych praw organizacyjnych i korporacyjnych wspólnika spółki z o.o. Z drugiej strony w tym samym czasie jest normalna aktywność C. S. taka jak wspólnika spółki z o.o. (...) nakazuje uznać, że w ich mniemaniu umowa sprzedaży udziałów nie weszła w życie i realizację, a także żadna ze stron umowy nie miała takiego zamiaru. Wskazać też należy, iż K. S. nie domagała się wypłaty jakichkolwiek kwot z zysku w związku z ewentualnym byciem wspólnikiem pozwanej spółki i posiadaniem znacznej ilości udziałów w kapitale zakładowym spółki. W ocenie Sądu Okręgowego okres 10 lat bierności w żądaniu apanaży za bycie wspólnikiem spółki jest dalece zastanawiający. Co więcej powódka nawet nie twierdziła, że jakieś zyski z działalności spółki otrzymywała czy aby się ich domagała. Stwierdzić należy, iż powódka

nie czuła się współnikiem pozwanej spółki, nie interesowała się w żaden sposób jej sprawami. Nadto należy dodać, że ewentualne zaangażowanie w sprawy spółki K. S. nie zostało dowiedzione. W ocenie Sądu Okręgowego zeznanie powódki świadczące o tym, iż to jej syn był członkiem zarządu i zajmował się jej sprawami, nie usprawiedliwia bierności wobec spółki K. S..

Podkreślenia wymaga to, że w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu na to aby powódka udzielała C. S. jakiegokolwiek pełnomocnictwa materialnego do działania w jej imieniu, jako współnika spółki (...). Apelacja też milczy na temat ewentualnych dowodów na potwierdzenie okoliczności działania C. S. w imieniu powódki np. pełnomocnictwa. Wedle art. 243 k.s.h. pełnomocnictwo od współnika do uczestniczenia w zgromadzeniu i wykonywania prawa głosu, winno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do księgi protokołów. Wobec braku takich pełnomocnictw, także i w tym zakresie są niewiarygodne zeznania powódki. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że w aktach sprawy są ujęte w protokołach uchwały zgromadzeń współników spółki z 2005 r., 2009 r., 2011 r., 2012 r., z których wynika, że C. S. nie tylko podpisywał je jako członek zarządu ale również potwierdzał, że jest współnikiem i osobą uprawnioną do głosowania samodzielnie i osobiście na zgromadzeniach współników. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego należy uznać, że C. S. uważał się za pełnoprawnego współnika pozwanej spółki, który jest właścicielem 41 udziałów w kapitale zakładowym spółki. Z drugiej strony powódka nie uważała się za współniczkę.

Nadto trzeba też wskazać na działania C. S. po umowie z dnia 9 lutego 2004 r., a zmierzające do tego, aby zbyć kilka ze swoich opisanych w wymienionej umowie (...) udziałów tj. 2 udziałów na rzecz K. Z. oraz 3 udziałów na rzecz A. U.. Otóż w 2005 r. C. S., w związku właśnie z zamiarem zbycia 5 udziałów podjął zgodnie z wymogami umowy spółki działania mające na celu uzyskanie zgody zgromadzenia współników pozwanej spółki na sprzedaż udziałów. Zgodnie bowiem z § 10 umowy spółki zbycie udziałów w całości lub w części wymaga zezwolenia udzielonego przez zgromadzenie współników. Nadto pierwszeństwo nabycia udziałów przeznaczonych do zbycia mają pozostali współnicy. Jeśli chodzi o wskazane 5 udziałów współnika C. S., to w dniu 5 października 2005 r. nadzwyczajne zgromadzenie współników spółki (...) sp. z o.o. uchwalał nr (...) wyraziło zgodę na sprzedaż przez C. S. 2 udziałów K. Z. oraz 3 udziałów A. U.. Uchwała została podjęta jednomyślnie przez wszystkich obecnych i głosujących współników. Na marginesie należy dodać, że także C. S. był obecny i głosował jako współnik tejże spółki. Oczywiście w stosunku do owych udziałów nie istniała konieczność rezygnacji z prawa pierwszeństwa, ponieważ nabywcami udziałów byli dwaj pozostali współnicy.

W odniesieniu do powyższego, Sąd Okręgowy wskazuje, że co do umowy sprzedaży (...) udziałów z dnia 9 lutego 2004 r. nie podjęto takich działań, a zatem jest to kolejna przesłanka do uznania, że ta umowa sprzedaży udziałów nie zmierzała do wywołania skutków prawnych takich, jakie powinna wywołać umowa sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Trafnie zatem ocenił Sąd Rejonowy, że nigdy nie doszło do przeniesienia własności 41 udziałów z C. S. na powódkę K. S.. Umowa z dnia 9 lutego 2004 r. była zawarta dla pozorów.

Reasumując tę część oceny zarzutów, w ocenie Sądu Okręgowego w oparciu o pozostały materiał dowodowy w sprawie, w szczególności dowody osobowe i z dokumentów, nie ma wątpliwości, że sam dokument umowy zbycia udziałów z dnia 9 lutego 2004 r. w żadnym razie nie mógł być podstawą do uznania żądania powódki i ustalenia, że K. S. jest właścicielem 41 udziałów w (...) sp. z o.o. w W.. Umowa ta jest bowiem umową nieważną, ponieważ została zawarta dla pozorów. Zgodnie natomiast z przepisem art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność jest bezwzględna, jeśli oświadczenie woli nie zostało złożone w celu ukrycia innej czynności, a zatem strony nie chciały wywołać żadnego skutku prawnego (por. wyr. SN z 2 marca 2016 r., V CSK 397/15, Legalis). Skutkiem pozorności jest bezwzględna nieważność czynności prawnej pozornej. Bezwzględna nieważność czynności oznacza, że czynność jest nieważna ex tunc. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 83 § 1 k.c. i słusznie ten przepis zastosował. Materiał dowodowy w sprawie pozwala na jednoznaczny wniosek, że obie strony tej umowy nie miały zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie wiążą się z zawarciem umowy sprzedaży udziałów.

Niezależnie od powyższego, to umowa z dnia 9 lutego 2004 r. została zawarta mimo braku zgody współników na zbycie udziałów osobie trzeciej. W umowie spółki (...) jasno sprecyzowano kiedy może dojść do sprzedaży udziałów, bowiem

zgodnie z § 10 zd. 3 umowy „Zezwolenie na zbycie udziałów udziela Zgromadzenie Wspólników”. Takiego zezwolenia na zbycie powódka też nie przedstawiła. Dołączony do pozwu dokument z dnia 2 lutego 2004 r. nie jest uchwałą zgromadzenia wspólników podjętą zgodnie z procedurą wymaganą przepisami prawa handlowego (k.s.h.) i zgodnie z umową spółki. Jest to pismo skierowane do wspólników pozwanej spółki ale już nie wiadomo kto to pismo kieruje, ponieważ oznaczony w lewym górnym rogu C. S. tego pisma nie podpisał. Nie wyraził też, jako wspólnik żadnego oświadczenia w przedmiocie zgody na zbycie. Trzeba też jednoznacznie wskazać, że nie wiadomo w jakim celu A. U. i K. Z. złożyli podpis na tym dokumencie, w sytuacji gdy informacja o ogólnym zamiarze zbycia udziałów na rzecz K. S. nie została w ogóle podpisana. Nawet gdyby przyjąć potencjalną zgodę A. U. i K. Z., to z pewnością nie mogła być ona skuteczna, ponieważ nie odnosiła się do oświadczenia wyrażonego przez uprawnionego. Z tych powodów w żadnym razie ów dokument nie mógł być podstawą do ustalenia, że powódka wykazała spełnienie przesłanek z § 10 umowy spółki.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 227 § 2 k.s.h. Nie ma podstaw faktycznych i prawnych, aby uznać, że dokument z dnia 2 lutego 2004 r. jest uchwałą wspólników wyrażającą zgodę na zbycie udziałów przez C. S. na rzecz K. S.. Niezależnie od wcześniejszych wywodów związanych z brakiem walorów oświadczenia, gdyby nawet uznać za dopuszczalne w pozwanej spółce zastosowanie trybu podjęcia uchwały przez wspólników przewidzianego przepisem art. 227 § 2 k.s.h. to i tak nie zostałyby spełnione przesłanki jego zastosowania. Zgodnie z powyższym przepisem bez odbycia zgromadzenia wspólników mogą być powzięte uchwały, jeżeli wszyscy wspólnicy wyrażą na piśmie zgodę na postanowienie, które ma być powzięte, albo na głosowanie pisemne. W niniejszej sprawie nie zostało wykazane, aby została powzięta taka uchwała wspólników, w której wszyscy wspólnicy wyrażają zgodę na zbycie udziałów objętych umową z dnia 9 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy odnosząc się do pisma z dnia 2 lutego 2004 r. skierowanego do wspólników pozwanej spółki wskazuje, że nie zostało ono podpisane przez C. S., zatem okoliczność braku podpisu w niniejszym piśmie oznacza, że, w istocie jest to projekt pisma. To pismo nie jest emanacją wspólnej woli wspólników pozwanej spółki i z pewnością nie jest uchwałą podjętą w trybie art. 227 k.s.h.

Reasumując, zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego oddalający powództwo o ustalenie własności udziałów w (...) sp. z o.o. jest prawidłowy. Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki jako bezzasadną na mocy art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy odnosząc się do wniosku apelującej o zwolnienie powódki od ponoszenia kosztów postępowania apelacyjnego uznał go za niezasadny. Sąd Rejonowy zwolnił powódkę od kosztów, które faktycznie ponosi Skarb Państwa. To nie jest tożsame ze zwolnieniem od obciążenia kosztami, które poniosła strona przeciwna. Obowiązek poniesienia kosztów, które poniosła wygrywająca strona jest regułą, niezależną od stanu finansowego strony przegrywającej. W ocenie Sądu II instancji powódka nie wykazała w wystarczający sposób, że nie jest w stanie ponieść kosztów postępowania i że zachodzą szczególne okoliczności, o których mowa art. 102 k.p.c.. Twierdzenia powódki w tym zakresie zdają się być gołosłowne, gdyż nie przedstawiła ona nawet ewentualnych dokumentów świadczących o podnoszonych kosztach leczenia i rehabilitacji. Nadmienić należy, że pozwany oraz interwenienci uboczni także ponieśli koszty procesu. Argumenty przedstawione w apelacji a dotyczące zastosowania instytucji zwolnienia od kosztów sądowych nie zaś zastosowania art. 102 k.p.c., nie są wystarczające, aby zastosować takie same normy do kosztów poniesionych przez przeciwnika.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę. Stawka kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję w wysokości 1.800 zł (wartość przedmiotu zaskarżenia to 20.500 zł), wynika z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Koszty procesu interwenientów ubocznych oparto na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 107 zd. 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę. Stawka kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję w wysokości 1.800 zł (wartość przedmiotu zaskarżenia to 20.500 zł), wynika z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Renata Puchalska SSO Anna Gałas SSO Aneta Łazarska